

# Śniechu, KWARANTANNA

świat bywa taki mały  
odwracasz się a tu niespodziewany  
strzał  
już wiem że to coś więcej  
bo zamiast przywitać się łokciem  
od razy podajesz mi rękę

mam bardzo niezręcznie  
wrażenie że nie mamy nic do stracenia  
i nie opuszcza mnie to przeświadczenie że ogarniasz me serce jak epidemia  
nie ma dziś szczepionki na to co do ciebie czuję  
niech tej nocy tylko pożądanie nam króluje

twoja skóra rozpalona  
przygryzasz wargi rozmarzona  
a ja zamierzam ku łazience  
kupiłem zapas mydła skarbie, proszę weź je